

Zamieszczamy poniżej fragment z dyskusji o ostatnich wydarzeniach w projekcie Mambo.

Dla Ciebie i dla innych, którzy (zapewne z powodu nawału innych zajęć) nie mają czasu grzebać po Internecie, proponuję bardzo (bardzo) skróconą historię Mambo:

- mambo by Miro (tak się ma do dzisiejszego Mambo jak DOS v.1 do dzisiejszego Linuxa)
- mambo oddane zostaje na sourceforge.net celem rozwijania tego projektu jako Open Source

- Miro zabiera mambo z sourceforge pod swoją opiekę (link do ostatniej wersji na sourceforge podał wyżej facedancer) i przekazuje w ręce grupie programistów (większość "harcerzyków - buntowników" to właśnie ci ludzie - to oni stworzyli dzisiejsze Mambo) celem dalszego rozwijania tego CMS jako OpenSource;

Miro zapewnia pokrycie niektórych wydatków jak np. koszty łącz do internet dla mamboforge.net, część kosztów udziału Mambo w targach, wystawach, przygotowania materiałów do konkursów, etc.

- zarówno CoreDev Team, jak również coraz więcej kontrybutorów, niezależnych developerów, i innych osób z całego świata (pewnie i Ty maczałeś w tym jakoś palce) przez lata wspiera ten projekt swoją mniej lub bardziej ciężką pracą;

dzięki temu powstaje produkt, który bije na głowę wszystkie inne CMS na podobnej licencji, a nawet większość innych produktów OpenSource z Firefox (niedawno) włącznie;

- Miro (nie pytając się nikogo o zdanie - w szczególności społeczności, która stworzyła i tworzy Mambo), przekazuje swoje prawa do Mambo stworzonej przez siebie Fundacji, obsadza zarząd Fundacji swoimi ludźmi, Fundacja przejmuje kontrolę nad mambo;

Fundacja ma za zadanie rozwijać Mambo poprzez decydowanie, co ma być i jak ma być robione, w jej gestii jest również przyszłość Mambo; Wszyscy, którzy tworzyli i tworzą mambo, nie mają nic do powiedzenia w Fundacji, a od niektórych (3PD) żąda się pieniędzy za wspieranie projektu;

- cały Core Dev Team Mambo buntuje się przeciwko odebraniu i zawłaszczeniu własnej, wieloletniej pracy w postaci dzisiejszego Mambo i zabiera SWÓJ produkt ze sobą (mamy do niego prawo - Ty też); za nimi idzie większość niezależnych developerów (sprawdź co ostatnio przybyło w repozytorium na mamboforge ...), translatorów, dokumentatorów i całe mnóstwo innych ludzi wspierających własną pracą lub po prostu zainteresowanych Mambo, którym się nie podobają działania Miro, a którzy popierają decyzje DevTeam.

Reasumując:

Twórcy core Mambo oraz większość twórców komponentów, modułów, etc oraz wiele innych osób z całego świata są właśnie tutaj - zdecydowani rozwijać Mambo pod nową nazwą, w dalszym ciągu jako Open Source, w sposób niekontrolowany przez jakieś dziwne fundacje.

Nie ma znaczenia, że za tą fundacją stoi właśnie dotychczasowy dobroczyńca - firma Miro.

Oprogramowanie dotychczasowego Mambo jest własnością każdego, każdy może je rozwijać, jak mu się podoba.

W szczególności zaś ludzie, którzy stworzyli to oprogramowanie mają do tego prawo.

Dlaczego zaś działania Miro są niestosowne?

Bo potraktowali ludzi jak murzynów - niewolników, którzy przez wiele lat pracowali za darmo i z własnej chęci na sukces Mambo, a teraz stawia im się Karbowego (Fundację zależną od Miro, obsadzoną jej ludźmi), który praktycznie decydował będzie, kto i co ma robić oraz w każdej chwili może np. skomercjalizować Mambo i sprzedać owoce tej wieloletniej pracy (być może również Twojej) komuś innemu - za ciężkie pieniądze.

Chciałbyś być takim niewolnikiem na usługach Miro?

To sobie sam odpowiedz dlaczego tu jesteśmy i popieramy ten bunt "harcerzyków" - niedoszłych niewolników.

A tak przy okazji:

Nie uważam, że wszyscy muszą podzielać zarówno moje zdanie jak i zdanie innych tutaj zgromadzonych.

Nie uważam też aby potrzebne były jakiegokolwiek antagonizmy pomiędzy zwolennikami nowego

CMS i zwolennikami Miro, Fundacji czy CMS rozwijanego dalej pod nazwą Mambo.

Niech każdy wspiera wybrany przez siebie produkt (lub obydwu), niech każdy korzysta z dowolnego lub z obydwu...

Magick

Dołącz do polskiego wsparcia i poprzyj ten projekt:

<http://forum.opensourcematters.org/index.php/topic,556.0.html>;

<http://forum.opensourcematters.org/index.php/topic,556.0.html>